

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^or. 141.

26. listopada 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 20. listopada r. b. umarł tu Fryderyk Wilhelm Stockmann, superintendent wyznania ewangelickiego w Galicyi, powszechnie żalowany od swoich współwyznawców, i został dnia 23. t. m. uroczysto pogrzebiony.

— Z Wiednia d. 17. listopada. —

Najjaśniejszy Pan, najtłaskawszy nasz Cesarz, wyjechał dziś rano z Najjaśniejszą Cesarzową Jęją Mszą z c. k. zamku w Schönbrunnie, i około godziny 10. przybył w pożądanym zdrowiu do cesarskiego zamku w Wiedniu.

Trudno wyrazić radość, która NN. Cesarstwu i Ichmości w tej podróży towarzyszyła. Wszyscy ubiegali się, aby dzień ten, pełen wesela dla wiernych mieszkańców stolicy, z największą obodźcą uroczystością. Jazda miejska wyjechała przeciw Cesarstwu Ichmości aż do rogatek zwanych Maryjahilf; po obu stronach drogi wiodącej do Maryjahilf, stała młodzież szkolna tamcznych obwodów szeregami, pod przewodnictwem duchowieństwa parafijalnego; na stoku aż do zewnętrznej bramy, reszta korpusów gwardyi umundurowanej obywatelskiej tworzyła ulicę; ze wszystkich stron zebrało się niezliczone mnóstwo ludu, dla powitania jak najserdeczniej Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmości.

Kiedy uroczysty odgłos dzwonów wszystkich kościołów miasta i przedmieść oznajmił przybycie Cesarstwa Ichmości do rogatek wiedeńskich, uczucie radości przejęło lud zebrany; niestające okrzyki: Niech żyje! napętniały powietrze i wzmagaly się w miarę zbliżania się Cesarstwa Ichmości do zamku, aż nareszcie przy samej bramie zamkowej najwyższego stopnia dosięgnęły radości.

NN. Cesarstwo Ichmości wysiedli przy Bellaryi, i zaledwie przybyli do zamku, ukazał się Monarcha, widocznie poruszony szczerem przyjęciem wraz ze Swoją Najjaśniejszą Małżonką, w oknie swojego pokoju do pracy, znanego kandydem Wiedeńczykowi, żądał Cesarz Jmć przypatrywał się powracającemu po skończonej uroczystości korpusowi obywateli, przed nim prze-

ciągającemu, pozdrawiany z ponawiającą się radością od zebranego w zamku ludu, który szukał wzroku swojego uwielbianego Monarchy — który przejęty był jednem uczuciem wdzięczności i czułości, za postanowienie Cesarza, że podzielać pragnie każde niebezpieczeństwo ze swoimi poddanymi, który ożywiony był tylko jednem życzeniem, aby niebo raczyło drogie życie ojca ojczyzny, ku radości i pociesze wszystkich jego dzieci w rozległych jego państwach, jeszcze w długie, długie lata bez żadnego smutku zachować!

Ces. król. połączone kancelaryja nadworna nadała miejsce lekarza cyrkulowego w Kołomyi w Galicyi, lekarzowi obwodowemu i przy sądzie karzącym wiśnickim, dr. Franciszkowi Spiegel.

W Wiedniu i na przedmieściach zaszło na cholere do d. 17. listopada w południe 3797 osób; wyzdrowiało 1750, umarło 1810, pozostało w kuracyi 237; do tych do dnia 18. listopada w południe zachorowało 15 osób, wyzdrowiało 16, umarło 10, pozostało w kuracyi 226; przeto wogóle do dnia 18. listopada w południe zachorowało 3812, wyzdrowiało 1766, umarło 1820, a pozostało w kuracyi 226 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 13. listopada. —

N. Pan chcąc nagrodzić znakomite zasługi jw. generała jazdy hr. Witt, gubernatora miasta stołecznego Warszawy, równie jak świetne czyny, któremi się w ciągu ostatniej wojny odznaczył, raczył go ozdobić orderem s. Jęzgo 2. klasy. Nieco dawniej Cesarz Jmć zaszczycił tegoż jw. gubernatora powtórny darem: pałaszem z osadą brylantową i napisem rossyjskim: Za waleczność.

Były wiceprezydent stolicy Warszawy, Lubowidzki, mianowany jest przez Cesarza radcą stanu.

W miejsce istniejącej na teraz ustanowionej przy banku polskim komisyyi umorzenia dęgu krajowego, rząd tymczasowy Królestwa, aż do dalszych rozkazów N. Pana, ustanowił komisyyę złożoną: z Alexandra hr. Potockiego, prezydują-

cego; niemniej członków: Ignacego Plichty, sędziego sądu najwyższej instancyi; Tomasza Chetnickiego, sędziego tegoż sądu; Alexandra Pruszała, Antoniego Szlubowskiego, Leona Popławskiego, Józefa Köhlera i Józefa Dyzmańskiego.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego wezwał nadzwyczajnego radcę stanu, Józefa Tymowskiego, do objęcia obowiązku zastępcy jeneralnego sekretarza tegoż rządu, a dotychczasowego komisarza skarbu, przy komisji wojewódzkiej podlaskiej, Tadeusza Malawskiego, mianował komisarzem skarbu przy komisji województwa płockiego.

Komisysja ustanowiona w Warszawie z rozkazu jo. księcia Warszawskiego, hr. Paszkiewicza Erywańskiego, jenerała feldmarszałka głównie dowodzącego armiją czynną, i zgodnie z zamiarami w tej mierze Jego Cesarzewiczowskie; Mości W. Księcia Michała Pawłowicza, dla uporządkowania papierów pozostałych w sztabie głównym i w kancelaryjach s. p. Jego Cesarzewiczowskiej Mości Cesarzowicza, przystępując do odkrycia i odebrania na powrót wszelkich w czasie rewolucyi pochwypanych dzieł, papierów i ksiąg tak ze sztabu głównego i kancelaryj, jakoteż i gabinetów Jego Cesarzew. Mości Cesarzowicza i jw. jenerała piechoty hr. Kuruty, ogłasza niniejszemu, że każdy, jakiegokolwiek bądź stanu i płci, kto by wiedział kiedy, mianowicie, z czyjego polecenia i przez kogo zabierane były z powyższych miejsc w ciągu rewolucyi dzieła, papiery i księgi, gdzie takowe znajdowały się i dotąd są ukryte, obowiązany jest jak najsumienniejszemu uwiadomić o tém komisysję na piśmie, lub stawić się osobiście i złożyć w komisysji oświadczenie.

Na przedstawienie do komisysji wiadomości o tém na piśmie, lub na stawienie się kto zechce osobiście, komisysja przeznacza dwumiesięczny termin, licząc od dnia 1. (13.) listopada r. b.

Nadto komisysja poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić, że o każdym, kto by zakomunikował jej dokładną na piśmie lub słownie wiadomość, o zabranych papierach, lub księgach, i te podług takowego podania wynalezionemi zostały, nie ośmieszka przedstawić, i gorliwie jego zaświadczyć przed wyższą władzą; przeciwnie zaś, jeżeli by mający wiadomość o ukryciu pochwypanych w czasie rewolucyi dzieł, papierów i ksiąg nie donieśli o tém komisysji, w terminie przez niniejsze ogłoszenie przeznaczonym, takowi gdy odkrytymi i przekonanymi o zamilczeniu tego, co wiedzą, lub zatajeniu ksiąg i pism zostaną, ulegną odpowiedzialności, wedle surowości prawa. — Komisysja odbywa posiedzenia swoje w pałacu Bryłowskim, przy pałacu Saskim. — W Warszawie dnia 30. października 1831.

Dyrektor mennicy Królestwa Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacji: 1) fałszywa pięcioletowa pod rokiem 1829, rozpoznac ją można po kolorze żółtawym mosiądzu, z którego jest odlana, przebijającym się przez słabe posrebrzenie, tudzież po kropkach czyli dołkach, które wykazują, iż pieniądz ten nie miał na sobie herbów z obu dwóch stron przez machinę wybitych, lecz odlany w formie został; 2) fałszywa dwuzłotowa z roku 1831 odlana z cyny; do jej rozpoznania służy kolor tego metalu, niewłaściwy srebru, szczególniej jednak naharbowanie na okręgu niekształtne i nieregularne. Wzywa się wszelkie władze skarbowe i policyjne do dawania bacności na kurs tego rodzaju pieniędzy, dla ochronienia kass i publiczności od szkody, tudzież dla ukarania przestępców według surowości prawa. W Warszawie dnia 12. listopada 1831.

Dnia 8. października wyszedł z tąd wołyński pułk piechoty gwardyi przybocznej, a w dniu 9. t. m. wyruszył pułk litewskiej gwardyi pieszej. Obadwa te pułki stały tu przez lat kilka w zatodze.

Jenerał adjutant Jesliniew, hr. Antoni Rostowski i radzca Ernest Faltz, przybyli z Petersburga, zaś hr. Alexander Potocki, jenerał armii polskiej Klicki i pułkownik Żwan z Krakowa.

Jego król. wysokość książę Adam Wirtemberski wyjechał z Warszawy do Węgrowa.

Jenerał Rüdiger wyjechał z tąd w Krakowskie. Jak słychać, wkrótce ogłoszone zostanie postanowienie Cesarza i Króla Jmci tak względem wojska należącego do załogi twierdzy Zamościa, jakoteż twierdzy Modlina.

Komisysja województwa płockiego oznajmiła powtórnie wszystkim urzędnikom, że jeżeli w ciągu dni 40 na swoje miejsca nie powrócą, urzędy ich przez innych będą osadzone.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 26. paźdz. (7. listop.) —

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Książę następea tronu wyjechał wczoraj rano do Moskwy. Ukazem datowanym w Moskwie z dnia 20. października (1. listopada), wydanym do kantoru dworu, Césarz Jmci raczył dać klucz szanbelanski Adamowi Pociejowi Niepokojczyckiemu, marszałkowi szlacheckiemu powiatu stłuckiego, w gubernii mińskiej, i mianować paziami marszałków szlacheckich różnych powiatów téjże gubernii, mianowicie: E. Brzezowskiego, powiatu mińskiego, L. Sławińskiego, powiatu jagumeńskiego, hr. W. Tyszkiewicza, powiatu borysowskiego, i hr. M. Rokickiego, powiatu rzeczyckiego.

Jego Ces. Mość raczył dać dyamentowe insygnija orderu ś. Andrzeja członkowi rady państwa, hr. Stanisławowi Zamojskiemu, za szczególne zasługi jego; dyamentowe insygnija orderu ś. Alexandra Newskiego: jenerałowi jazdy wojska polskiego panu Różnieckiemu, jenerałowi adjutantowi i jenerałowi jazdy wojska polskiego, hr. Wincentemu Krasinowskiemu, i jenerałowi dywizyi wojska polskiego, ministrowi sekretarzowi stanu Królestwa Polskiego, hr. Stefanowi Grabowskiemu, za niezachwianą wierność ich w służbie; order ś. Anny 1szej klasy c. k. austriackiemu jenerałowi Bertolletti, na okazanie najwyższej swojej życzliwości; i order ś. Anny 1szej klasy z koroną cesarską, kierującemu administracją zamku Oranienbaum, jenerałowi majorowi Eichenowi 2mu, w nagrodę gorliwej jego służby w osadach wojskowych.

Stósownie do ukazu jego cesarskiej mości z d. 21. grudnia 1830 r. nałożone zostały areszta: w gubernii wołyńskiej, 4. września, na 252 dusz Romualda Proszynskiego, czyniących rocznego dochodu 1140 r. sr., z powodu wydalenia się jego z domu w podejrzanym zamysłach; na 67 dusz Klemensa Grodeckiego, czyniących dochodu 400 r. sr., z powodu, iż jego syn Cyryl był członkiem patryjotycznego klubu w Warszawie; — 11go tegoż m., na 184 dusz Józefa Małyńskiego, czyniących dochodu 5000 złp., z powodu niezestniotwa jego w powstaniu polskiem, i na 71 dusz Tekli Żardeckiej, czyniących dochodu rocznego 450 r. sr., z powodu połączenia się jej syna Huberta Żardeckiego z powstańcami polskimi — W gubernii kijowskiej; 10go września, na czwartą część kapitałów oraz wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku Alberta Frycza, z powodu, iż syn jego Karol służy w pułku strzelców konnych gwardyi polskiej; i na 256 dusz, oraz kapitały i ruchomość, gdziekolwiek się okażą, Kajetana Sadowskiego, którego żona Monika tudzież córka i synowie Józef i Jan znajdują się w Królestwie Polskiem, aż do czasu wykrycia i przekonania o udziale w powstaniu polskiem — W gubernii mińskiej: 19. września, na 25 dusz Karola Bardskiego, i na 68 dusz Józefa Piotrkowskiego, w takich częściach, jakie przypadać będą na ich synów Felixa Bardskiego i Cezarego Piotrkowskiego, znajdujących się w Królestwie Polskiem.

Wedle rezolucyi ministra spraw wewnętrznych, potwierdzonej przez senat rządzący, kontrakty między koroną a prywatnymi, nie przechodzące summy 25,000 rubli, mogą być przez jenerała gubernatora potwierdzone.

Od początku zarazy w Petersburgu aż do dnia

25. października (6. listop.) wieczorem było chorych 9232, umarło 4750.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy o reformie ciągle się w całym kraju odbywają. W Oberdeen w Szkocyi północnej było ostatnią razą do 16000 osób zgromadzonych. Liozne i swietne zgromadzenie tego rodzaju odbyło się przed kilką dniami w hrabstwie Wiltshire, na którem znajdowało się do 100 szlachty, a między temi hrabiowie Radnor, Suffolk i Andover. Miane mowy i poczynione uchwały, były ze wszecz miar przyzwoite i prawne, ale za to napisy na chorągwiach cokolwiek rewolucyjne były. — W Manchester istnieją dwa polityczne związki, obudwa wybaczą od systematu ministrów żądając tajnego głosowania, powszechnej wolności głosu i rocznych parlamentów; oba wszelako wynagają dla chwilowej spokojności, ażeby bil reformy przeszedł. Oddzielną od tych stronnictw jest partyja Huntystów, która robotników fabryk burzliwemi adresami i odezwaniami stara się do łupieżstwa i mordów podżegać. — Zgromadzenie w Lincoln-Inn Field pod przewodnictwem sir Franciszka Burdett odbywało się dosyć spokojnie, aż nareszcie przypadkiem powóz z herbami biskupimi nadjechał. Lord ujrzawszy powóz, zawołał: biskup! precz z nim! Zaczęto powóz błotem bombardować, aż nakoniec sir F. Burdett ujął się za biskupem, oznajmiając ludowi, że to był biskup Norwichski, który ra reformię głosował.

Courier z dnia 7. listopada pisze: Wieść krąży po starem mieście Londynu (*City*), że podług listów, przybytych dzisiaj z Deal i Gravesend, a na których treść spuścić się można, wydane zostały rozkazy od rządu do niezwłocznego zabrania wszystkich okrętów najetych na wyprawę don Pedra przeciw don Miguelowi. Okręt Kongros przybyły do Dünen, tudzież obie fregaty Juno i Azyja, stojące koło Gravesend na kotwicach, są już w posiadaniu rządu, i dano rozkaz do zabrania i reszty do wyprawy należących okrętów.

Courier z d. 8. listopada zawięra co następuje: Ponieważ za wielką rzecz polityczną pożytną zabranie i zatrzymanie okrętów, które uważają być przeznaczonemi do najścia Portugalii, przeto mniemamy za stosowną donieść, że te okręty nie zostały zabrane na rozkaz ze strony wydziału spraw zewnętrznych, lecz że krok ten nastąpił w skutek doniesienia, przysięgą w biurze spraw wewnętrznych stwierdzonego, i że takowe wspiera się na objaśnieniu, danem z urzędu wpisowego spraw zewnętrznych

Hrabia Walewski wypowiedział pomieszkanie

swoje w St. James-Place, i z Londynu uda się do Paryża; wprzód jednak ożeni się z córką hrabi Sandwich. Służbie swojej zdjąć kazał kochardę czerwone z białem. — Wielu oficerów polskich z korpusu Giełguda przybyło do Hull. Kapitanowie Parczewski z 25go pułku piechoty i Leszczyński z 1go pułku ułanów uszli policyjnej bacznosci i przybyli do Hull; obaj są to młodzi ludzie, których majątek skonfiskowano; ojciec ostatniego poległ w wojsku Napoleona pod Berezyną.

Ostateczny wybór nowego lorda majora nastąpił w d. 4. listopada. Starsi gminni zezwolili nakoniec, i z pośród przetożonych sobie dwóch kandydatów wybrali na nowo sir J. Kej, dotychczasowego lorda majora.

Podług najnowszych gazet londyńskich z dnia 4. t. m. wybuchnęła d. 31. października cholera w Sunderland koło New-castle-upon-Tyne (w północnej Anglii). Sześć osób zachorowało, a z tych pięć w przeciągu godzin kilku umarło. Twierdzą, że chorobę tę zaniósł do Sunderland okręt z Hamburga. Courier robi jednak nadzieję jeszcze, że to nie jest prawdziwa cholera.

Podpalania pojawiają się znowu w sposobie niepokojącym, Gazety prowincjonalne doniosły o trzech podpalaniach w hrabstwie Nottingham, a czwartem w Chester, a o piątym w Kent.

Podług doniesień urzędowych postanowionego od rządu nadzorcy angielskich kas oszczędności, zawierającego o zakładzie tym wiele nader użytecznych szczegółów, liczba osób należących do instytutu tego składała się z 412,217, i takowa w roku tym o 12,682 pomnożona została. Osoba jedna składała w przecięciu 32 funt. szter. — Ogółowa summa, złożona w instytucie do dnia 30. listopada r. 1830. wynosiła 14,366,967 funt. szter.

Wydarzył się w Londynie osobliwszy przypadek, gdy biskup londyński zaczął kazanie w kościele ś. Anny, wszyscy słuchacze wyszli, a to z tej przyczyny, że tenże biskup oświadczył, iż dla niego jest wszystko jedno, czy projekt reformy parlamentu będzie lub nie będzie przyjętym.

Francyja.

Monitor donosi pod d. 9. listopada: że król oznajmił zamiar przeglądnięcia armii północnej, nim takowa rozłączy się ze składającymi ją korpusami. Wszelako troskliwość jego o armiją spowodowała go zapiechać zamiaru tego, albowiem takowy wymaga od wojska obrotów, które dla byłyby mu przykreimi w teraźniejszej porze roku. Król ubolewanie swoje w tym względzie kazał oznajmić armii listem pisanyim do

marszałka Gerard, który tenże rozkazem dziennym z głównej kwatery pod Maubeuge d. 5go listopada wojsku udzielił.

Courier Français mówi: Dowiadujemy się, iż skradzione numizata wynoszą 3000 szt. zł. medalów, należących do zbioru cesarzów rzymskich od Pompejusza aż do Konstantyna, umieszczonych w złotem naczyniu blisko 10,000 fr. wartości i kilka medalów greckich. — Temps czyni uwagę: »Dawniejsze niż w tém mieszkaniu popełnione kradzieże lub kuszenie się w tej mierze, powinny być ostrzedz administracją do przedsięwzięcia potrzebnych środków ostrożności. Na oóż się przyda trzymać dziesięciu konserwatorów po 6000 fr. płacy, między którymi jest szczególnie konserwator medalów, kiedy ci liczni konserwatorowie przynajmniej materyjału pewnie nie schowali?

Oto jest posiedzenie izby parów, o którym namieniliśmy po krótkce w nrze. 138 g. n.

Izba parów wystawiała obraz więcej życia w sobie mający, niżeli zwyczajnie. Jenerał Sebastiani i pan Fitz-James znajdują się na posiedzeniu. Pan Mounier zdał sprawę z projektu do ustawy, dotyczącego się kredytu na 18 milionów na roboty publiczne i wniósł na onegoż przyjęcie. Rozpoznanie tego projektu odłożono na d. 5. listopada. Prezydent: Hrabia Guilleminot złożył propozycją względem żądania objaśnień, o tém, co mówiono o nim w obudwóch izbach. Izba uchwaliła dać mu natychmiast głos. Hr. Guilleminot: Polityczne związki i powaga honoru, łączące mię z izbą parów, wkładają na mnie szczególne obowiązki. Jeżeli dotąd zwlekałem onę dopełnić, pochodziło to jedynie z okoliczności, i ani moi towarzysze, ani ministerjum nie zarzucali mi, żebym miał przerywać rozprawy, przeco przynajmniej, jak mówią, mógłby był nastąpić pokój Europy lub powszechna wojna. Teraz zmieniły się bardzo okoliczności, i to na korzyść ministerjum; odniosło ono świetne parlamentowe zwycięstwo, którego mu mocno zaprzeczano; dla tego mówić będę tylko o mojem niebezpieczeństwie i o przeszłości, i zanim będę miał udział w obradach izby, proszę moich towarzyszy, iżby uwagę swoją ostatniemu aktowi mojego poselstwa poświęcili. Gdyby szło tylko o uzyskanie niełaski, nakazałbym sobie bezwarunkowe milczenie wrzeczach, które należą do najwyższych części administracji krajowej; każdy urzędnik publiczny może być natychmiast odwołany, gdy tego wymaga konieczność lub pożytek. Lecz postępowanie moje ganiono publicznie i w tym względzie nie mogę tego wyroku pominąć milczeniem; z resztą spo-

dziewam się, że przy tém nie nadwerzę przy-
 zwitości, jaką mi moje położenie wskazuje.
 Mówiono w radzie króla i w obudwóch izbach:
 że niewiedziomy moją gorliwością, śród pokoju,
 bez instrukcyi, albo raczej przeciwko instruk-
 cyi, wzywałem urzędowo do wojny rząd, przy
 którym byłem zawierzytelny; że z powodu
 listów otrzymanych z Niemiec podałem w d. 25.
 marca dywanowi notę, w której Turcyję nama-
 wałem jąc za broń i wzywałem ją pomścić się
 kłęk poniesionych; że powinienem był wiedzieć,
 co mogła uczynić Turcyja, zamieniona w trupa,
 której nic nie pozostawało, jak tylko nazajutrz
 ndzielić tej noty reprezentantom wszystkich mo-
 carstw, którzy takową jeszcze tego samego wie-
 czora przestali swoim gabinetom; nakoniec, że
 depesze moje z d. 30. i 31. marca nic o tej no-
 cie nie namieniały, i rząd króla zaprzeczał ist-
 nienie tej noty, dopóki przez późniejsze depe-
 sze nie dowiedział się o rzeczywistości tejże.
 Zawyrokuje o wartości tych podań. Należę
 ja do małej liczby tych, którzy zawód swój po-
 częli z pierwszą kampaniją rewolucyi; przeży-
 tem już ów długi szereg bojów i nader z blizka
 widziałem zmiany szczęścia i nieszczęścia nawet
 najświetniejszych wojen, iżbym nie miał unikać
 troskliwie wszystkiego, coby bez potrzeby kraj
 mój na nowo w wojnę wplątać mogło. Potrze-
 ba atoli sobie przypomnieć ów groźny stan, jaki
 Europa w ciągu zeszłego miesiąca lutego i w
 pierwszej połowie marca wystawiła. Nie ma-
 jąc szczególnych instrukcyi i zaspokajających wi-
 aomości począłem uważać wojnę za niechron-
 ną, gdy znaki do tego, których wierzytelności
 zapewne mi nikt zaprzeczać nie będzie, nie
 kazały mi powątpiewać, że przyjdzie do wojny
 między Francyją i wielkimi mocarstwami stałe-
 go ładu. Te oznaki takiego były rodzaju i tak
 pewne, iżbym był zaniedbał mojej powinności
 jako poseł i obywatel, gdybym się zaraz nie
 był starał dowiedzieć, czyli możemy w przy-
 szłości polegać na współdziałaniu Porty Otomań-
 skiej. Tymczasem uchwyliłem się tego kroku
 z ostrożnością, jakiej nakazywało moje położe-
 nie i Francyi interes. Daleki od przestania dy-
 wanowi noty urzędowej, aby Turcyję wzywać
 do boju, ograniczyłem się na poufną i prywat-
 nej nocy, w której wyłożyłem najprzód reis-
 efendemu podobieństwo powszechnej wojny w
 Europie i korzyści, jakieby Turcyja odniosła,
 gdyby się z nami połączyła. Powiedziałem;
 Niechaj się Porta strzeże bezpośredniego zer-
 wania pokoju; przyjaciele jej, gdyby się tego
 zamiaru dorozumiewali, byłiby pierwszymi, któ-
 rzyby jej tego odradzali; przeciwnie zalecałoby
 jej być ostrożną i wstrzymać się teraz od wszel-

kich nieprzyjacielskich demonstracyi; powinna
 dokładnie osądzić swoje środki działań i być
 w gotowości do wyruszenia w należytych czasie.
 Powinna przyspieszyć uzbrojenie eskadry, zapo-
 mnić o nienawiści ku Paszy bagdackiemu, wielki
 wezyr powinien za jakąbądź cenę ukończyć z Al-
 bańczykami, wojsko swoje uzupełnić i matery-
 jały wojenne przysposobić. W tém oto jest tyl-
 ko rada przygotowania się na wojnę. Lecz
 czyliżto nie jest szczególnem uprzedzeniem,
 aby w tych wyrazach ostrożności upatrywać wy-
 zwanie do niezwłocznej wojny? Tylko przez
 to można sobie wystawić, jak można było w pi-
 smie bez tytułu, bez podpisu, mogącym służyć
 jeno jako pamiętnik, oświecający rzeczy, podany
 tómaczowi, który osobiste zdania udzielił ma
 reis-efendemu, uważać urzędową notę, którą
 jeden poseł podał jego monarsze. Łatwo pojąć,
 jak mogą popaść w błąd ludzie nie mający wi-
 aomości form i zwyczajów dyplomacyi, nie zna-
 jące spobu, jakim się odbywają interesa na wscho-
 dzie, lecz przynajmniej pomyślałem, że mini-
 ster spraw zewnętrznych, były reprezentant Fran-
 cyi w Konstantynopolu, który śród bardzo kry-
 tycznych okoliczności dał tamże dowody odwagi
 i zręczności, poczyta za swój obowiązek obja-
 śnić radzie tę mieszaninę wyrazów. Mości pa-
 nowie, powinienem jeszcze niektóre inne punk-
 ta objaśnić. Mylnem było twierdzenie, że na-
 zajutrz po tym moim kroku udzieliła Porta od-
 pisu tego pamiętnika rezydującym przy sobie
 postom; wszyscy zapewnili mi formalnie, że o
 istnieniu onej i ogólnej treści dowiedzieli się
 prywatnie. Dla tego nie należy myśleć, że dy-
 wan dopuścił się nadużycia zaufania, co jest cał-
 kiem przeciwne jego zwyczajom, interesom i
 jego własnym oświadczeniom. Powiedziałem
 wyżej, żem otrzymał instrukcyje. Istotnie roz-
 kaz odwołujący mnie nadszedł wraz z duplikatem
 depeszy, przepisującej mi całkiem inne postę-
 powanie, niżeli to, jakiego trzymałem się na
 na korzyść kraju mojego; lecz oryginału tego
 pisma nie miałem nigdy w ręku. W każdym
 przypadku byłoby późno nadeszło. Duplikat ten
 jest z d. 9. marca, i właśnie tego samego dnia,
 o 800 godzin drogi od Paryża miałem z auten-
 tycznego źródła sbinienie, nakazujące mi wyżej
 namienione kroki. Od stycznia okazywał poseł
 wielkiego mocarstwa obawę z kłopotu, w jaki
 wprowadził rząd jego przez mój pobyt w Kon-
 stantynopolu. Smutną jest rzeczą, żem nie o-
 trzymał tych ponowionych oświadczeń i że mi
 nie przysłano jasnych i pewnych instrukcyi, ja-
 kichby się było należało, słowem takich, jakich
 potrzeba, abym postanowił zaniechać polityki,
 która po wszystkiek czasie kazała nam uważać Pań-

stwo Otomańskie jako pożyteczną siłę pomocną w wojnach, które mamy lub zamierzamy prowadzić. Może mi powiedzą, pomimo wszystkiego, com tu przytoczył, iż należało oczekiwać takich instrukcyj; jako, miałem wśród takich okoliczności zapoznawać wartość czasu w kraju, gdzie powolność należy do systematu; jako, maźli poseł ograniczać się na roli tylko komisanta. Czyliż mógłem i powinienem być zawsze oczekiwać instrukcyj podczas pamiętnych zdarzeń, jakie zaszły na wschodzie w ciągu mojego urzędowania? I miałem to czynić, gdy z własnej woli ehwycoił się kroków, które wojsko rossyjskie, gotowe już opanować Konstantynopol, zniewolił do zaprzestania działań? »Czemuż, zapytają się mię dalej, twoje depesze z d. 30. i 31. marca nie namieniają nic o twoich krokach u Porty? Przyczyna jest całkiem prosta: depesze te wyprawione były pocztą, a ja powinienem był zawiadomić ministerjum o tém, com uczynił inną drogą, i oczekiwać pewności, aby goniec mój przybył na miejsce swojego przeznaczenia. Jakkolwiek obce poselstwa mogły się być pokazać niespokojne, jakkolwiek wielki mógł być kłopot ministerjum, gdy je wiadomość o kroku moim wśród spokojnych zapewnień mocarstw przeraziła, wszelako byłoby może słuszniej i politycznie mądrzej, gdyby ministerjum nie było wyrzekło mojego odwołania w chwili, gdy miało w rękę swoim moją prozbę o uwolnienie. Nie byłoby innego środka objawić poczciwości rządowi, jak potępić mię bez wystuchania? I gdy tym sposobem zburzono raptem wpływ, utworzony w ciągu siedmioletniej służby i wśród największego przesilenia, potrzeba jeszcze było w zapale na trybunie obwiniać mię o błąd, że chciałem trupa pobudzić do czynności? Jeżeli nieszczerliwie okoliczności mogły na chwilę dać powód do wierzenia, że Państwo Otomańskie jest już śmiertelnem, przecież dosyć miałem pewności, że jeszcze życia nie zostało pozbawione. Nie chciałem ja wyzywać do wojny, powtarzam; lecz gdyby było polityką rządu przedsięwziąć takową, więc gdyby się Turcyja była w takich okolicznościach upamiętała, mogłaby była podług mojego przekonania położyć wielki ciężar na szalę zdarzeń. Te krótkie objaśnienia będą dostateczne dla moich towarzyszy do wydania na mnie wyroku, i okazania, w jakiej się znajdowałem potrzebie. Nie okazałem się nieposłuszny instrukcyjom, jak twierdzono, których nie otrzymałem. Nie nadużyłem obszernego prawa, zostawionego postom, i sądzę szczególnie, że mnie zapoznał mojej najdroższej dumy, mianowicie służenia krajowi wszystkiemi środkami, w mo-

jjej mocy będącemi. Tém postępowaniem sądzę, że zasłużyłem na poważenie izby, do której mam zaszczyt należeć.« (Po tym mowcy wstąpił na mównicę jenerał Sebastiani, poczem hr. Gailleminot jeszcze raz replikował.)

(Dokończenie nastąpi.)

Hiszpanija.

Madryt d. 20. października. Położenie Hiszpanii, gdyby Dom Pedro przedsięwziął wyprawę przeciw Portugalii, jest tak niebezpieczne, iż z tego powodu wszystkie interesa ustają. Niepodobnem przeto było wydanie nowych rentów na 1832 i rząd musi popaść w ostateczne przesilenie, albowiem kapitaliści obowają swoje pieniądze. Gorączki panujące wciąż wiele ludzi, a szczególnie w Andaluzji sprzątają. Król ciężko wciąż podagrę i nie opuszcza łóżka. Ostatnie nocy spędził w boleściach. Dzisiaj otworzone giełdę. Lecz że gmach nowy nie zgadza się z dotychczasowemi zwyczajami robienia interesów, a nawet że teraz nie robią całkiem interesów, więc był próżny. Odrzucenie bilu reformy i uległość Polaków są zdarzenia, które rząd nasz z wielkiem przyjął zadowoleniem.

Wiadomości handlowe.

Powszechna Gazeta Handlowa Węgierska i dla Węgiei donosi z Pesztu z dnia 11. listopada: Mocno natężone były oczekiwania na terażniejszym jarmarku na s. Leopolda, a jeżeli onym tenże nie ze wszystkiem odpowiedział, wszelako dotychczasowe interesa biorąc w przecięciu, można nazwać dobrými. Z rękodzielniczych towarów jest szczególniej mocny odbyt na sukna ordynaryjne i średnie i inne gatunki towarów wełnianych. Sukna średnie prawie całkiem po wysokich cenach rozebrano. Kupują także znacznie towary jedwabne i lniane. Z produktów krajowych potrzebują bardzo niektórych artykułów i płacą je dobrze, szczególniej wełnę letnią, debówki, potaż, tój i olej rzepakowy. Jednostrzyżna cienko-średnia i cienka wełna z pocztąku nie była poszykiwaną, ale teraz, pomimo wielkiego zapasu na składzie, i ten artykuł lepiej odchodzi. O miód patokę mocno się pytają, lecz jeszcze nie w wielkiej jest cenie. Wódka została prawie całkiem po wysokiej cenie zakupioną.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Finette-Aschenbrödel*, oder: *Rose und Schuh*, wielka czarodziejska komedya w 3 aktach.
Teatr polski. — *Dyjament Króla duchów*, krotoczwila ze spiewkami we 2 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 47. Rozmaitości.)